

# Szczepański, Janusz

---

"Kronika Rzymsko-Katolickiej Parafii Klukowo 1939-1947", Michał Marian Grzybowski, Płock 2007 : [recenzja]

---

Studia Płockie 36, 295-298

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Kronika Rzymsko-Katolickiej Parafii Klukowo 1939-1947.*

Opracował ks. Michał Marian Grzybowski, Płock 2007, ss. 423.

Wśród materiałów źródłowych, dzięki którym można odtworzyć dzieje Mazowsza w XIX-XX w., w tym także Diecezji Płockiej, szczególne miejsce zajmują kroniki parafii rzymsko-katolickich. Z dużą satysfakcją należy więc odnotować opracowanie i przygotowanie do druku przez ks. prof. dr. hab. Michała Mariana Grzybowskiego kroniki parafii Klukowo z lat 1939-1947.

Ks. prof. dr. hab. Michał Marian Grzybowski, znakomity znawca dziejów Mazowsza i Kościoła Płockiego w XVIII-XX stuleciu, podjął się trudu wydania drukiem kroniki rzymsko-katolickiej parafii Klukowo w latach II wojny światowej i w pierwszym okresie rządów komunistycznych, ze względu na jej ogromną wartość źródłową i przydatność dla badań historycznych.

Autor kroniki ks. Marceli Przedpełski (1871-1947) po ukończeniu gimnazjum rządowego w Płocku i płockiego Seminarium Duchownego, był wikariuszem w Ligowie i Kadzidle. W 1902 r. otrzymał samodzielną placówkę, najpierw jako administrator, potem zaś proboszcz w Orszymowie w dekanacie wyszogrodzkim.

Ks. Marceli Przedpełski okazał się znakomitym administratorem parafii Orszymowo, rozbudowując i upiększając kościół parafialny, wystawiając murowaną plebanię. Służył też pomocą robotnikom zatrudnionym w cukrowni Mała Wieś, w ramach działalności, założonego w 1907 r. przez niego Związku Robotników Chrześcijańskich. Troszczył się też o służbę dworską i wyrobników zatrudnionych w okolicznych majątkach ziemskich. Z inicjatywy proboszcza założono też Kółko Rolnicze, Koło Ziemianek, a ich siedzibą był Dom Parafialny w Orszymowie, wybudowany w 1909 r.

Ks. proboszcz Marceli Przedpełski był też wnikliwym obserwatorem życia politycznego i społeczno-gospodarczego nie tylko na terenie swojej parafii lecz na obszarze Mazowsza Płockiego. Sporządził spis kościoła i parafii Orszymowo w pierwszym okresie I wojny światowej, zamieszczony w „Miesięczniku Pasterskim Płockim” 1916, nr 4, s. 128-129.

Ks. Przedpełski pisał o działaniach wojennych z udziałem wojsk rosyjskich i niemieckich, które toczyły się na terenie parafii, pisał o *exodusie* miejscowej ludności, o ogromnych zniszczeniach parafii w związku z wycofywaniem się Rosjan, którzy podczas odwrotu wszystko podpalali.

We wrześniu 1917 r. ks. Marceli Przedpełski otrzymał nominację na proboszcza w Klukowie (dekanat nasielski), w powiecie pułtuskim. Choć nie posiadał

specjalnego wykształcenia historycznego z kronikarskim zacięciem odtworzył dzieje parafii Klukowo pod okupacją niemiecką w latach 1915-1918. Ks. Przedpeński zapisał: „Całe pokolenia będą sobie opowiadać o tym strasznym ucisku, który trwał z górą trzy lata” (s. 11). Ucisk ze strony niemieckiego okupanta dotyczył przede wszystkim życia gospodarczego. Niemcy nałożyli na miejscową ludność wiejską wysokie kontyngenty. Dokonali również w Klukowie rekwizycji jednego spośród trzech dzwonów kościelnych i piszczałek organowych.

Cenne są także informacje zamieszczone w kronice parafialnej Klukowo dotyczącej najazdu sowieckiego w 1920 r. Ks. Marcei Przedpeński zapisał: „Bolszewicy weszli do Klukowa 12 sierpnia wieczorem. Na plebanii mieściła się kancelaria dywizji z kierownikiem oficerem i 10 pisarzami. Stąd naczelnik dywizji Miedwiedjewkij przez telefon kierował bitwą nad Działdówką. [...] Całe podwórze, morgi, ogród, plebania były pełne niechlujnego żołnierstwa, które nie liczyło się z żadnymi względami porządku i czystości. [...] W organistowce mieścił się szpital z doktorem i siostrzycami. Ciężej rannych przewinęło się około 50 żołnierzy” (s. 12).

Po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie i odparciu bolszewickiego najazdu ks. Marcei Przedpeński nadal był proboszczem parafii Klukowo. Jako sprawny administrator zakończył gruntowny remont kościoła. Zlecił artystom malarzom wykonanie na ścianach świątyni stosownych malowideł. W uznaniu zasług abp Antoni Julian Nowowiejski odznaczył ks. Przedpeńskiego honorową kanonią kapituły pułtuskiej.

Pasja historyczna klukowskiego proboszcza spowodowała, iż opisywał on dalsze dzieje swojej parafii. Pisał też artykuły publikowane w „Miesięczniku Pasternskim Płockim” oraz na łamach prasy płockiej: „Mazura” i „Głosu Mazowieckiego”.

W latach II wojny światowej i hitlerowskiej okupacji ks. Przedpeński był nadal proboszczem w Klukowie. Pełnił również funkcję wicedziekana dekanatu nasielskiego, a po aresztowaniu dziekana ks. Stanisława Pujdo – sprawował obowiązki dziekana. Żyłka pisarska ks. Przedpeńskiego sprawiła, iż pozostawił po sobie wyjątkowo interesujący zapis z czasów II wojny światowej.

Opisał on walki kampanii wrześniowej, jakie toczyły się nad Klukowem z udziałem nielicznych polskich samolotów, a także zniszczenia spowodowane przez niemieckie bombardowania. Przekazał też wiadomości o bohaterskiej obronie twierdzy Modlin, ostrzeliwanej przez ciężką artylerię niemiecką mającą swoje pozycje aż pod Nasielskiem.

Kronika ks. Przedpeńskiego stanowi doskonałe źródło informujące o tragicznym położeniu duchowieństwa diecezji płockiej podczas hitlerowskiej okupacji. Z jej kart możemy się dowiedzieć o aresztowaniach kolejnych księży. Miały one największy zasięg przed zbliżającą się rocznicą 11 listopada 1918 r. Wielkim wstrząsem dla autora kroniki było aresztowanie i uwięzienie w Słupnie, a następnie w obozie śmierci w Działdowie najpierw biskupa Leona Wetmańskiego, a w marcu 1941 r. – także sędziwego arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego.

Prezentowana kronika parafii Klukowo jest wspaniałym źródłem wzbogacającym naszą wiedzę na temat kształtowania się administracji hitlerowskiego oku-

panta w powiecie pułtuskim i płońskim. Jej autor prezentuje sylwetki poszczególnych landratów, burmistrzów, a także niemieckich administratorów poszczególnych majątków ziemskich.

Mieszkańcy wspomnianych powiatów, podobnie jak i całego mazowieckiego regionu podlegali najróżniejszym szykanom i formom eksterminacji, takich m.in. jak godzina policyjna, ograniczenia w posługiwaniu się środkami komunikacji. Narażeni byli na łapanki, egzekucje, wywożenie do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty do Rzeszy. Ludności wiejskiej bardzo dokuczały wysokie kontyngenty. Głodowe racje żywnościowe zmuszały ludność do szukania dodatkowych źródeł aprowizacji, wbrew restrykcyjnym zarządzeniom okupanta.

Ks. Marceli Przedpeński odnotowywał przykłady polityki rekwizycji gospodarczych władz hitlerowskich wobec polskiego społeczeństwa oraz represji okupanta wobec osób nie przestrzegających zarządzeń okupanta. Z lektury jego kroniki możemy się dowiedzieć o karygodnym zachowaniu się ogółu niemieckich kolonistów uczestniczących w eksterminacji polskiego społeczeństwa. Informuje ona też o postawach poszczególnych wójtów, sołtysów, członków komisji kontyngentowych.

Stale pogarszająca się sytuacja ekonomiczna mieszkańców miała wpływ na szerzące się na coraz większą skalę łapownictwo i przekupstwo. Często była to jedyna forma ratowania życia.

Ks. Marceli Przedpeński mający możliwość poruszania się po swojej parafii odnotowywał zasłyszane od parafian informacje na temat sytuacji ludności w okupowanej Warszawie (np. „hiobowe wiadomości z Wawra” – s. 67). Skrzętnie odnotowywał kolejne aresztowania księży diecezji płockiej. Wspomnił np. o rozbieraniu przez Niemców nowego kościoła w odległym Gąbinie (s. 183). Pisał też o kolejnych fazach zagłady ludności żydowskiej w miastach powiatu pułtuskiego i pńskiego. Informował o wysiedlaniu ludności wiejskiej i zajmowaniu ich gospodarstw przez kolonistów niemieckich.

Kronika rzymsko-katolickiej parafii Klukowo 1939-1947, stanowiąca swoisty zapis okupowanego Mazowsza dni, jest też ciekawa z innych względów. Ks. Marceli Przedpeński pisze o nastrojach wśród ludności polskiej, spisuje zasłyszane anegdoty ośmieszające Hitlera i niemieckiego okupanta. On sam jest informowany o sytuacji wojsk niemieckich toczących walki na różnych frontach, m.in. na froncie wschodnim. Z całą pewnością korzysta też z prasy tajnej, ma również kontakty z członkami polskiego podziemia. Odnotowuje fakt wybuchu powstania w getcie warszawskim i Powstania Warszawskiego. Kronikarska pasja proboszcza z Klukowa powoduje, iż odnotowuje nawet codzienne temperatury powietrza zimy 1940 roku charakteryzującej się silnymi mrozami.

Szczególnie wartościowy jest fragment kroniki zawierający wykaz „zabitych lub zamęczonych przez Niemców 1939-1945 na terenie parafii Klukowo i gminy Gołębie” (s. 382 -391).

Bardzo ciekawe są też zapisy ks. Marcelego Przedpeńskiego dotyczące wydarzeń związanych ze zbliżaniem się frontu sowieckiego i tzw. „wyzwolenia” ziem

powiatu pułtuskiego. Daje on przykłady ekscesów, gwałtów, rabunków ze strony czerwoarmistów, których ofiarą padała ludność cywilna. Nic dziwnego, że „ludność ukuła powiedzenie: *bieżcie czasy i rowery i idźcie sobie do cholery*. To było nieustannym życzeniem całej Polski, aby sobie poszli na wschód ci nieproszeni goście” (s. 391).

Ostatnia część kroniki ks. Marcelego Przedpeńskiego dotyczy okresu kształtowania się władz komunistycznych na terenie powiatu pułtuskiego i gminy Gołębie. Jej autor wspomina o licznych aresztowaniach mieszkańców przez NKWD, zwłaszcza przywódców i członków organizacji konspiracyjnych walczących z komunistycznym reżimem. Wspomina szczegóły aresztowania i egzekucji m.in. Konstantego Kociszewskiego. Z satysfakcją odnotowywał kolejne udane akcje żołnierzy podziemia, m.in. odbicie w dniu 30 listopada 1946 r. grupy aresztowanych z pułtuskiego więzienia.

Najbardziej bolały ks. Przedpeńskiego fakty współpracy niektórych mieszkańców pow. pułtuskiego i gm. Gołębie z Urzędem Bezpieczeństwa. Pisał, iż należeli do nich „nowi obywatele” folwarczni (dawna służba dworska) i ich synowie, świeżo wciągnięci do „milicji honorowej gminy”, uzbrojeni i używani przy rozmaitych występach urzędowych (wiecach) i innych na równi z „policją państwową” (s. 114). Oni też bardzo angażowali się przy organizacji referendum ludowego 3 x TAK i wyborów do Sejmu Ustawodawczego, których wyniki na terenie powiatu pułtuskiego i gminy Gołębie i całego kraju były oczywiście przez władzę ludową sfałszowane.

Jeden z ostatnich zapisów ks. Marcelego Przedpeńskiego w kronice parafii Klukowo informuje, iż „W dniu 24 stycznia nieznanymi bliżej ludziami, ubranymi po wojskowemu, zajechali samochodem do gminy Sońsk, gdzie niszczyli wszystkie papiery, zabrali coś 52 tys. zł, zaś 3 lutego aresztowana została 19-letnia dziewczyna Teresa Żebrowska, córka Mieczysława Żebrowskiego (bliska rodzina ks. prof. Tadeusza Żebrowskiego – J. S.), siedzącego już od lat u resortowców w Pułtuskach” (s. 422).

Proboszcz parafii Klukowo, ks. Marceli Przedpeński zmarł nagle 17 marca 1947 r. w wieku 76 lat, w tym 53 lata przeżyte w kapłaństwie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Klukowie. Pozostawił on po sobie kronikę parafialną, stanowiącą znakomite źródło historyczne. Wydana drukiem przez ks. prof. dr hab. Michała Grzybowskiego prezentowana kronika służyć będzie zarówno historykom jak i regionalistom. Wzbogaci badania historyczne nad dziejami parafii klukowskiej, Ziemi Nasielskiej, powiatu pułtuskiego i płońskiego, wreszcie całego północnego Mazowsza.

„Kronika Rzymsko-Katolickiej parafii Klukowo 1939-1947” stanowi także cenny przyczynek do dziejów Kościoła Płockiego i duchowieństwa diecezji płockiej w minionym stuleciu.

Janusz Szczepański